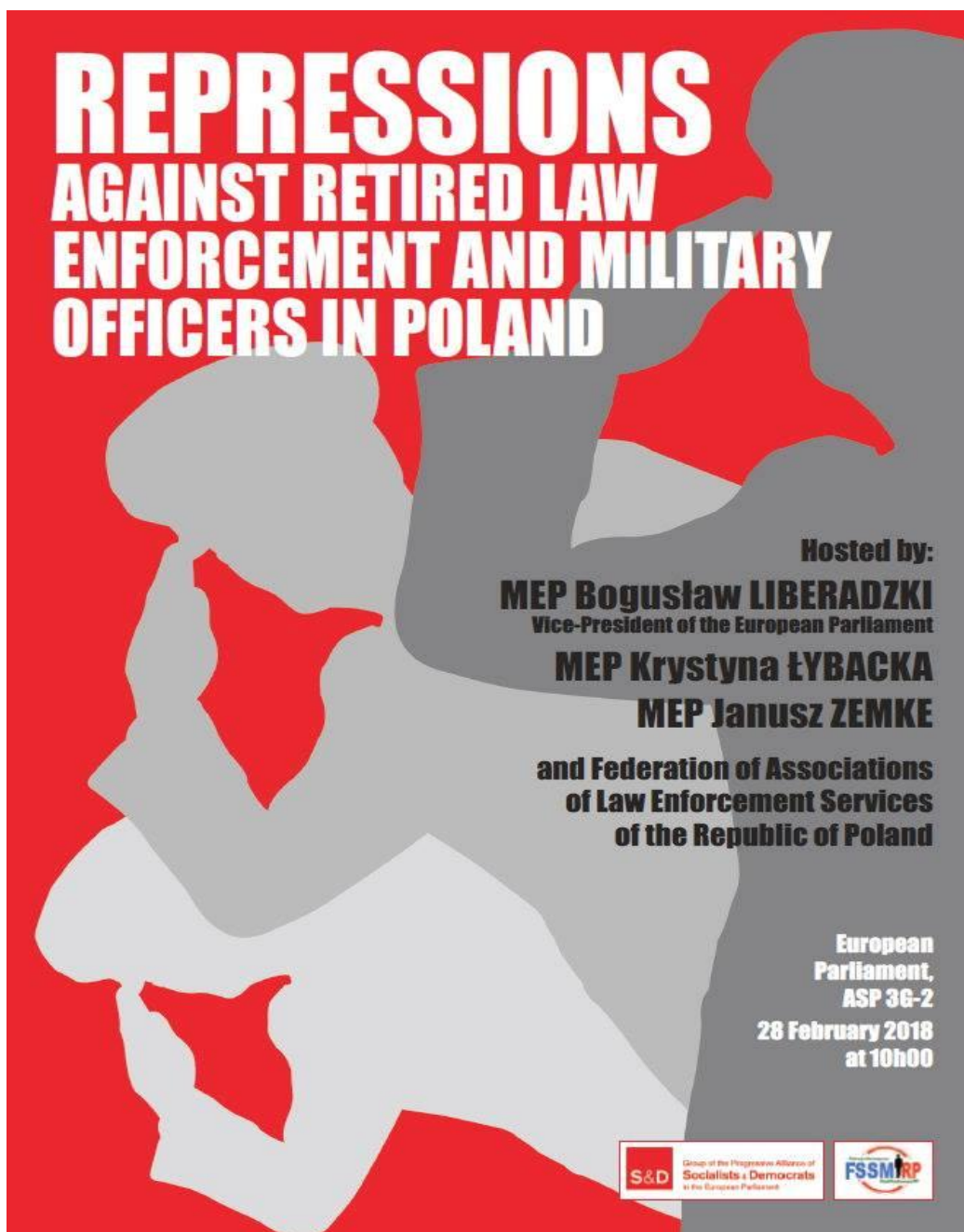


Relacja Darka (na fb Jagan Superdran) uczestnika Konferencji w Parlamencie Europejskim

Jak wiecie od 26 lutego do 2 marca br. brałem udział w misji zorganizowanej przez europosłów SLD skupionych we frakcji ELP w Parlamencie Europejskim i Federację Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP (FSSM) do Brukseli gdzie przygotowano wysłuchanie publiczne w sprawie ustawy represyjnej.



Tak to się zaczęło :

26 lutego 2018 r. - Warszawa parking przed Pałacem Kultury.



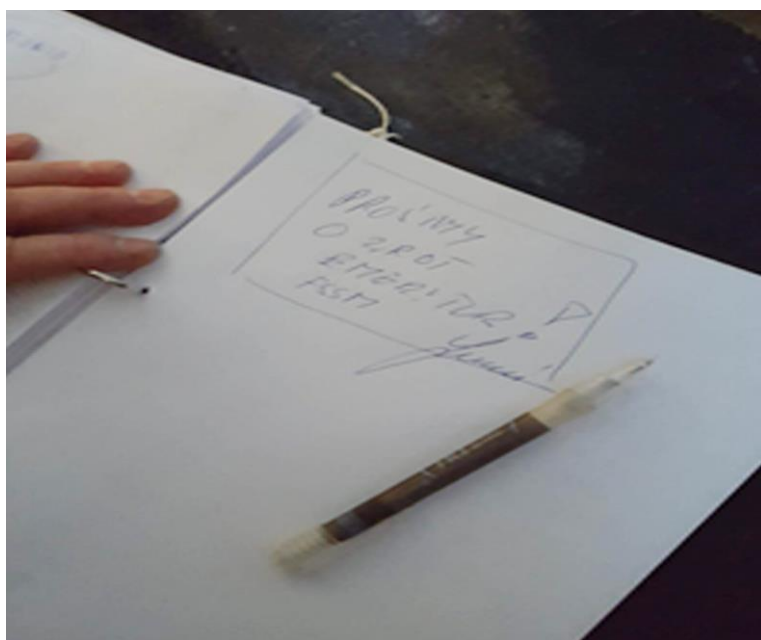
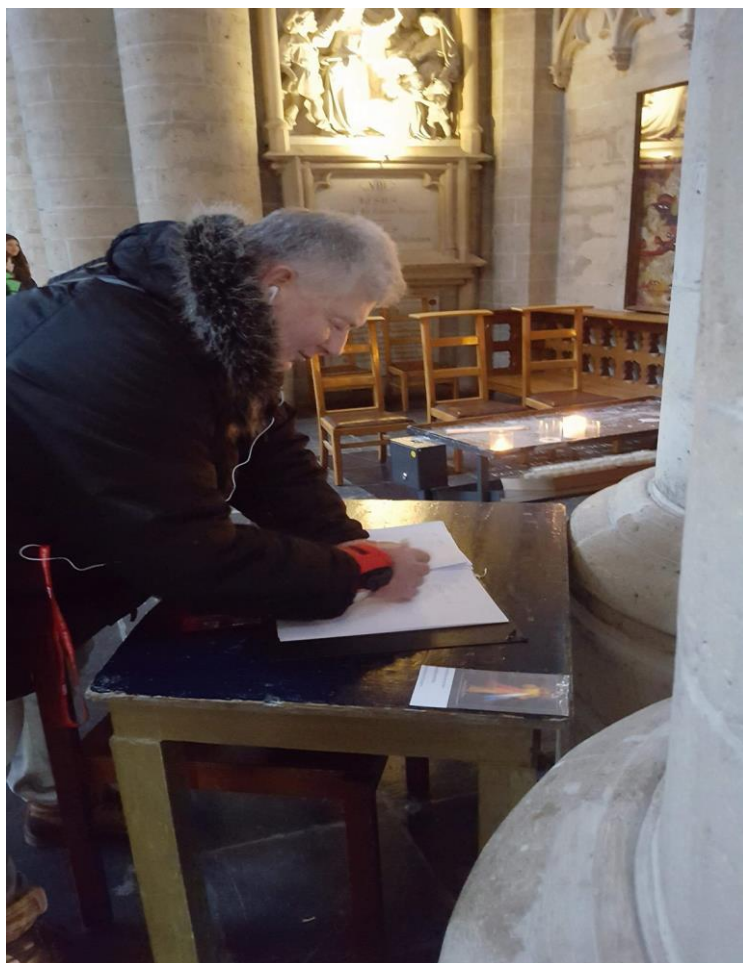
Po kilkunastu godzinach w autokarze i niezłej przebieżce z parkingu dotarliśmy do hotelu:



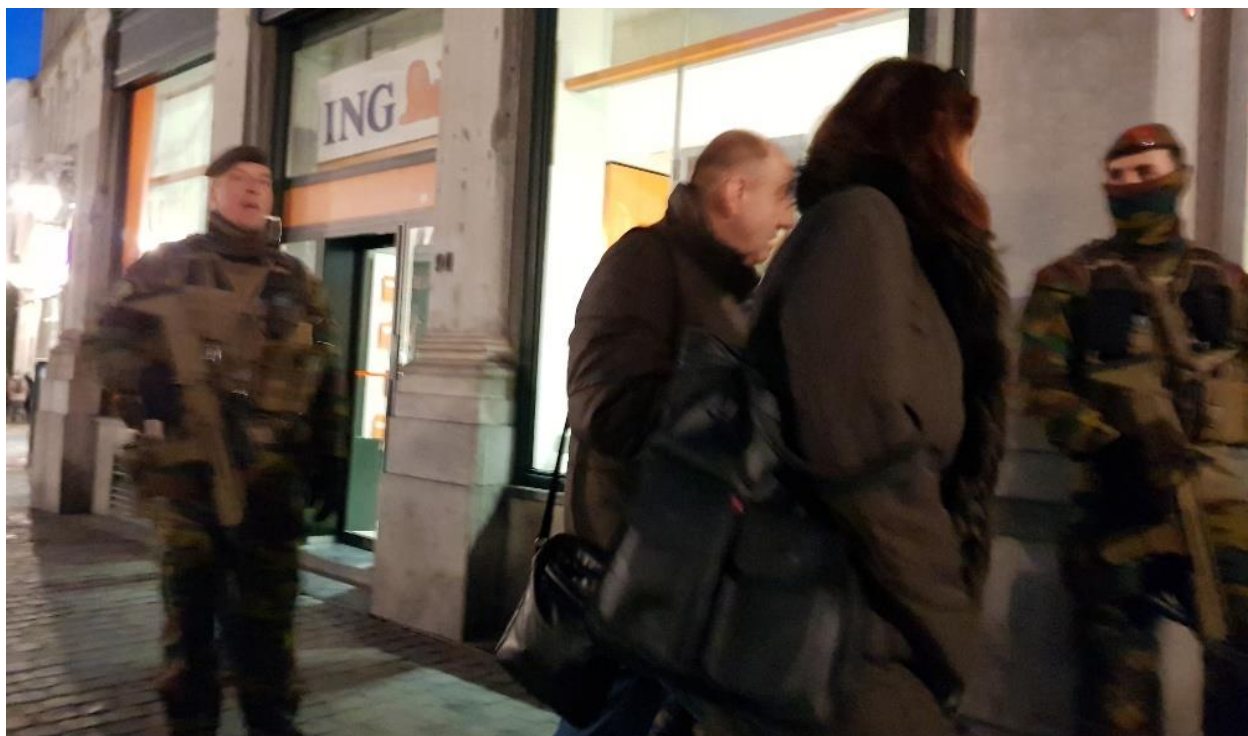
Prysznic i ruszyliśmy w Brukselę.



Po uzyskaniu informacji, że w tej katedrze św. Michała wypowiedziane marzenia się spełniają od razu wypisałem swoje/nasze:



Jeszcze ciut zwiedzania. Na ulicach pełno policji i wojskowych patroli bowiem wprowadzono jakiś stan podwyższony. Przez moment nawet myśleliśmy, że to może „Kryśka żarłoczna” na nas doniosła...ale okazało się, że chodziło o jakiś prawdziwych terrorystów.





I powrót do hotelu. Atmosfera lekko nerwowa bowiem jutro czeka nas ciężki dzień. Publiczne wystąpienia dla wielu z nas to nowość. Dodatkowo tematyka trudna, bolesna i decydująca o naszym dalszym życiu nie pozwalała na „wyluzowanie” się.

Dodatkowo europoseł Janusz Zemke poinformował nas, że pisiorstwo coś knuje i przygotowują jakieś konkurencyjne wysłuchanie, w tym samym czasie co nasze. To może sprawić, że nikt nas nie będzie słuchał tak w rzeczywistości. Niezbyt to było motywujące. Wyjaśnienia, że ważne, iż odbędzie się wysłuchanie, a materiały zostaną rozesłane do przeszło 3500 osób niewiele nas pocieszały.

Poszliśmy spać w dość kiepskim nastroju. Padliśmy jak muchy bo praktycznie po 18-godzinnej podróży od razu zwiedzanie nas wykończyło. Na dodatek zimno było i wiało jak diabli. Następny dzień zapowiadał się równie intensywnie.

O godz. 7:00 śniadanie, następnie o 8:15 wyjazd do Europarlamentu. O godz. 10:00 wysłuchanie.

Fotka przed wejściem do budynku:



Witano nas baaaardzo godnie...





Ostatnie ustalenia i słowa otuchy.....i ruszamy na salę wysłuchań:





Okazało się, że wbrew wcześniejszym przewidywaniom na nasze wysłuchanie (jak wynika z wypowiedzi J. Zemke) przybyła wyjątkowo duża ilość gości i wyjątkowo dużo eurodeputowanych się wypowiadało:

W dyskusji w Europarlamencie zabrało głos 6 posłów do PE spoza Polski i jeden były poseł do PE.

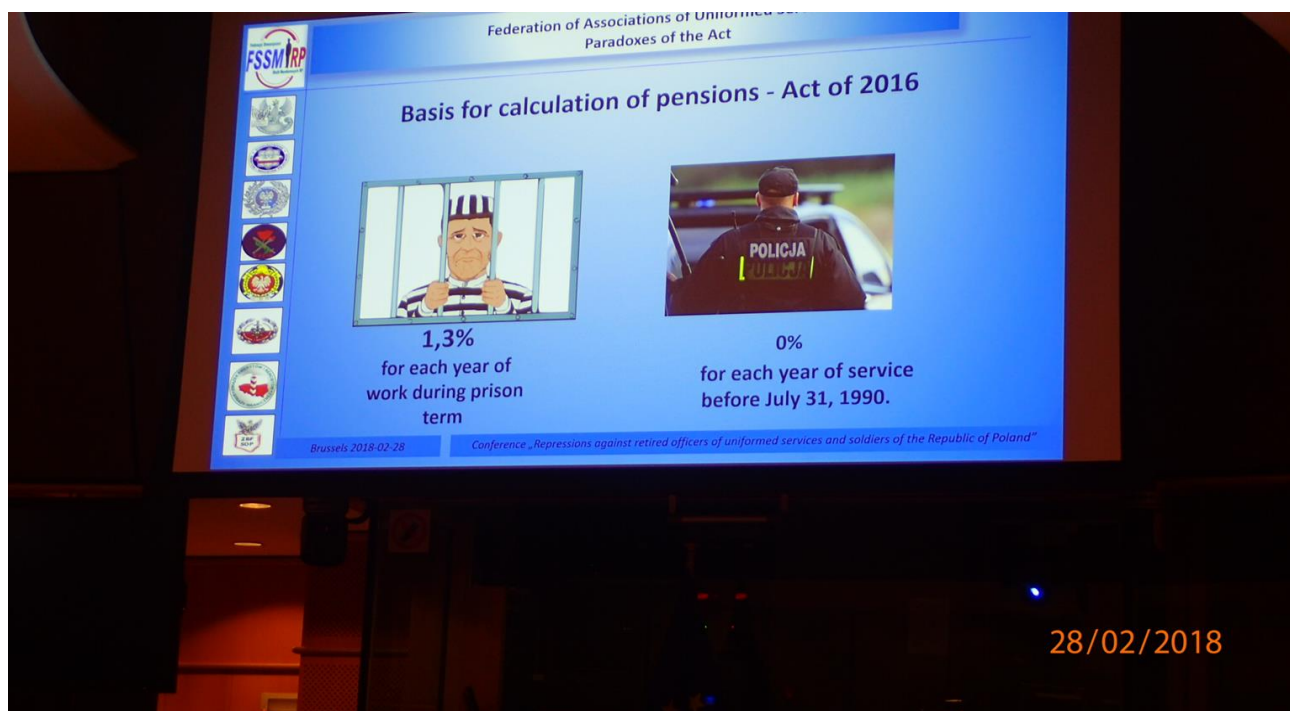
- **Josef WEIDENHOLZER** (Wiceprzewodniczący frakcji S&D w PE; Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych;)
- **Birgit SIPPEL** (Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych; Komisja Specjalna ds. Terroryzmu)
- **Sylvia-Yvonne KAUFMANN** (Komisja Prawna)
- **Arne LIETZ** (Podkomisja Bezpieczeństwa i Obrony)
- **Georgi PIRINSKI** (Komisja Zatrudnienia i Spraw Socjalnych)
- **Marita ULVSKOG** (Komisja Zatrudnienia i Spraw Socjalnych)
- **Frank SCHWALBE-HOTH** (były poseł do PE; Zieloni)

Z posłów do PE z Polski, głos zabrali: **B. LIBERADZKI, K. ŁYBACKA i J. ZEMKE.**

Ogółem udział wzięło 16 przedstawicieli Parlamentu Europejskiego co jak nam wielokrotnie powtarzano jest znaczącą liczbą jak na tego typu spotkania.

Naszym celem było przybliżenie europosłom z krajów Unii Europejskiej kolejnego przykładu nieprzestrzegania zasad praworządności w Polsce jakim jest ustawa represyjna. I już teraz mogę powiedzieć udało się nam.

Spotkanie prowadził **Zdzisław Czarnecki** – prezydent FSSM RP, który po krótkim wprowadzeniu poprosił o przedstawienie prezentacji zawierającej zwięzłą historię działań podejmowanych po 1990 r. przez kolejne rządy w stosunku do emerytów i rencistów mundurowych, ze szczególnym uwzględnieniem ostatniego haniebnego aktu prawnego jakim była ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r.



Tego slajdu chyba nie trzeba tłumaczyć!!!



Po prezentacji głos w sprawie ze strony polskiej zabrali:

Henryk Majewski – były Minister Spraw Wewnętrznych w III RP i działacz opozycji w latach osiemdziesiątych.

<http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2018-02-28/lzy-w-oczach-bylego-szefamsw-w-brukseli-mowil-o-funkcjonariuszach-pozbawionych-emerytur/?ref=kafle>

Tomasz Oklejak - przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich

Rafał Jankowski - przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów – ich wystąpienia były uzupełnieniem prezentacji.



Eurodeputowani byli zszokowani uzyskanymi informacjami. Okazało się, że kłamliwe pisiory jak zwykle nałgali. Wyjaśniali bowiem, że nic się nie dzieje złego, to zwykła „regulacja”, a poza tym sprawy emerytalne nie podlegają jurysdykcji europejskiej.

Już po wstępnej części deputowana **Marita ULVSKOG**, stwierdziła, że tu na tej komisji to nie ona zajmująca się sprawami socjalnymi, a jej koledzy z komisji praw człowieka i praworządności być jako główni odbiorcy naszego przesłania. Była na tyle poruszona, że w sposób bardzo emocjonalny obiecała nam, że przekaże te „niesamowite” informacje swoim kolegom. **Jak się później okazało słowa dotrzymała.**

Jedno z pytań zagranicznych deputowanych szczególnie mi utknęło. Zadał on z pozoru banalne pytanie: czym władza taką ustawę argumentowała.

Bo ktoś kto nie żyje na co dzień w państwie pis nie może pewnych rzeczy pojąć.

Jeden z europosłów stwierdził, że Polska staje się poważnym problemem dla funkcjonowania Unii Europejskiej. Poruszono nasz problem także z zupełnie innej strony a mianowicie przestrzegania zasad polityki społecznej w zakresie trwałości i nienaruszalności świadczenia jakim jest emerytura.

Żaden pisowiec nie odważył się na spotkanie przyjść. Zaś obecni zagraniczni deputowani z każdą minutą okazywali nam coraz większą sympatię.

Pojawiły się propozycję, że częściej powinniśmy przyjeżdżać do Brukseli i walczyć o swoje prawa. Jeden z uczestników wysłuchania – przedstawiciel Niemiec – obecnie pracownik instytucji unijnych, a w przeszłości wieloletni

europoseł podsunął nam pomysł aby tu, w Brukseli, najlepiej przed ambasadami Polski (tej unijnej i zwykłej) co jakiś czas organizować pikiety które nie pozwolą polskiemu rządowi zapomnieć o sprawie, a jednocześnie będą dalej ją nagłaśniać.



Trzecia część wysłuchania to wystąpienia funkcjonariuszy wyklętych:

<https://m.youtube.com/watch?v=nQHWqLVAbhE>

<https://www.youtube.com/watch?v=nQHWqLVAbhE&app=desktop>

Wysłuchanie zakończył **Andrzej Rozenek** - pełnomocnik obywatelskiego komitetu inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do cofnięcia ustawy represyjnej następującymi słowami:

***„Zemsta, odwet, pogarda dla obywateli, populizm i arogancja władzy – takie jest uzasadnienie dla tej ustawy. Dlatego chciałbym zaapelować do społeczności międzynarodowej – zróbcie coś, żeby już nikt nie musiał umrzeć!*”**

Bezpośrednio po zakończeniu wysłuchania do sieci wrzucili sporządzony w jego trakcie dwaj dzielni dziennikarze z Onetu, którzy przyjechali z nami do Brukseli

https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/o-ustawie-dezubekizacyjnej-w-brukseli-byly-szef-msw-represjonowany-w-prl-staje-w/x054qlr.amp?_twitter_impression=true

***„Jestem tu przeciwko łamaniu konstytucji, praw człowieka i honoru oficera polskiego”
- Henryk Majewski były Minister Spraw Wewnętrznych***

To słowa człowieka prawego i odważnego jak rzadko się zdarza.

Następnie odbyła się konferencja prasowa:



I tu już jakaś dziennikarzyna spisowiona się pojawiła:



Ale nawet to nie zmąciło, naszych nastroi. Organizatorzy z SLD dziękowali nam, my im. Nikt nie spodziewał się, że zagraniczni eurodeputowani tak dobrze i życzliwie nas przyjmą. W ich oczach pojawiły się autentyczne łzy oraz deklaracje pomocy.

Już kilka godzin później, nasza sprawa została pierwszy raz oficjalnie i publicznie zgłoszona na sesji plenarnej Europarlamentu w sprawie dotyczącej procedury praworządności i art. 7.

I jak wiecie, Europa nie dała się nabrać na pisowskie kłamstwa i przeważającą większością głosów „zaklepała” procedurę praworządności.

Pierwszy krok mamy za sobą !!!

Po wysłuchaniu okolicznościowe foto:

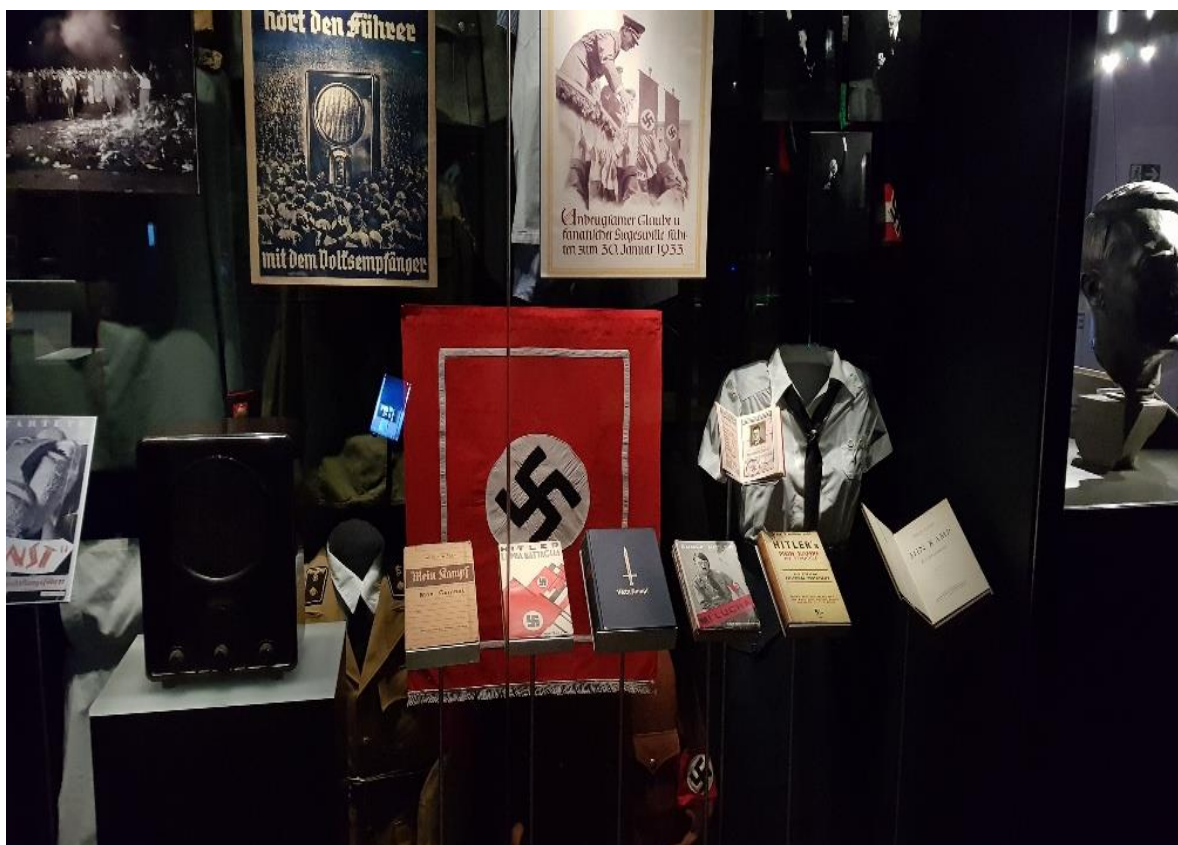


Później szybki obiad w stołówce PE a następnie, krótki udział w sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego, na której między innymi wybrano następcę „obatelę”☺



Później zafundowano nam zwiedzanie mega multimedialnego muzeum Europy:





Później kolacja, spanko i na następny dzień ruszyliśmy do Polski.

W Brukseli zostawiliśmy taki Apel:

APEL UCZESTNIKÓW KONFERENCJI

„Represje wobec emerytowanych funkcjonariuszy i żołnierzy w Polsce”

Reprezentujemy 55 tysięcy represjonowanych, którym odebrano świadczenia emerytalne i rentowe.

Mówimy też w imieniu 250 tysięcy Polaków, którzy odważnie podpisali się pod obywatelskim projektem ustawy przywracającej poszkodowanym ich prawa nabyte.

Apelujemy do społeczności międzynarodowej, by stanęła w obronie prześladowanych emerytów mundurowych.

W obronie ludzi, którzy swoją codzienną służbą zapewniali bezpieczeństwo społeczeństwa, a wielu z nich uczestniczyło w międzynarodowych działaniach w ramach światowej walki z terroryzmem.

Dziś są oni ofiarami totalitarnych metod władzy, która gwałci konstytucję i prawa człowieka. Ci którzy kiedyś narażali zdrowie i życie za nas wszystkich, dziś potrzebują pomocy. Patrzą z nadzieją na Europę, w niej upatrując nadziei, praworządności i sprawiedliwości.

Nieludzka, haniebna ustawa zabija.

Funkcjonariusze, bezpodstawnie oskarżeni o "służenie państwu totalitarnemu", popełniają samobójstwa, umierają na zawały i udary.

Uczyńcie wszystko, by lista ofiar, których jest już 34, nie powiększała się!

Parlament Europejski, Bruksela 28 lutego 2018 r.



**Niestety liczba w Apelu zwiększyła się i na dziś wynosi 36!
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!!!!**